# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PREDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7.50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Deblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC. czwartek dnia 30 września 1920 roku Nr. 224 Rok XV




# ODEZWA!

Z inicjatywy Tow. Św. Wincentego â Paulo w Katowicach zebrało się większe grono obywatelstwa w celu uczczenia pamięci męczennika sprawy narodowej śp.

**Dr. Andrzeja Mielęckiego**

którego społeczeństwo śląskie zna z wielkich Jego prac i zasług około biednych i maluczkich.

Zbrodnicza ręka wydarła sp. Andrzeja Mielęckiego z pośród nas i położyła kres Jego zbożnej pracy.

Dzieło Jego, Jego pragnienia i myśli przewodnie, służenia zawsze biednym, chorym i maluczkim, nie powinno się skończyć z Jego skonem. Winno ono żyć dalej i nieść pomoc potrzebującym opieki. W tym celu postanowiono założyć

**Dom Sierot i Lecznicę Dziecięcą**

**w Katowicach**

pod nazwą Sierocieniec Polski im. Dr. Andrzeja Mielęckiego.

Żywy ten pomnik będzie najlepszym uwiecznieniem prac i pamięci śp. dr. Mielęckiego. Aby ten pomnik żywy stanął, przyczynić się musi całe społeczeństwo polskie. Niechaj nikt nie odmawia i nie skąpi ofiar dla zbudowania Sierocieńca Polskiego im dr. Andrzeja Mielęckiego

Celem przeprowadzenia akcji i zbudowania domu utworzył się Komitet fundacji im. Dr. Andrzeja Mielęckiego, który wyłonił z siebie ściślejszy komitet wykonawczy.

Wszelkie ofiary skierowywać prosimy do banków i redakcji pism polskich, które prosimy przesyłać wszelkie datki do Banku Ludowego w Katowicach, na jego konto czekowe. Breslau Nr. 10,348, albo jego konto w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, Oddział w Sosnowcu, pod tytułem fundacji śp. Dr. Andrzeja Mielęckiego.

# Socjalizm państw zachodnich wobec III-ej międzynarodówki.

II.

W Niemczech, na ostatnim kongresie partji niezależnych socjalistów, rozwinęła się obszerna dyskusja na ten temat, dyskusja skrystalizowana w przemówieniu Hilferdinga i Däumiga. Pierwszy, znakomity ekonomista i teoretyk, występował przeciwko wstąpieniu do trzeciej międzynarodówki, motywując to w ten sposób, że dwadzieścia jeden warunków, przedstawionych przez Moskwę mają uczynić z rewolucyjnych partji Europy Zachodniej powolny instrument dla bolszewików. Stanowisko bolszewików—wywodził Hilferding—streszcza się w tem, że dążą oni do uzyskania pomocy proletarjatu dla bezpośredniego prowadzenia wojny, z Ententą. Dlat go domagają się oni wykluczenia z partji „socjal-pacyfistów", których uważają za jedyną przeszkodę w urzeczywistnieniu swej polityki.

„Działalność partji komunistycznych musi doprowadzić w końcu do wojny przeciw Francji, a chociaż wstrzymujemy transporty amunicji do Polski, nie możemy dostarczyć Francji pretekstu wtargnięcia do Niemiec".

Hilferding dowodził, że wojna z Francją, do której dążą komuniści niemieccy w myśl artykułów drukowanych w „Rote Fahne" musi doprowadzić do zupełnego zniszczenia europejskiego ruchu robotniczego.

Zwolennik sowietów, Däumig, twierdził, że obecnie rozpoczęła się w Europie powszechna wojna domowa i dlatego robotnicy muszą dążyć do scentralizowania swoich wysiłków. Däumig przyznał, że chociaż nie słyszał nic w Moskwie o polityce wojennej, to jednak komuniści nie mają wcale zamiaru unikać konfliktu z koalicją, ale to nieznaczy, ażeby wywoływanie konfliktów miało prowadzić do bezpośredniej wojny z Francją.

W końcu złożył charakterystyczne oświadczenie w sprawie Gdańska, które w całości podajemy: „Ustąpienie w sprawie bojkotu w Gdańsku nie możo być przez nas przyjęte jako rozstrzygnięcie ostateczne. Będziemy musieli interwenjować, a w jaki sposób to uczynimy tego nie mogę wam powiedzieć (przerywania). Wasze przerywania najlepiej świadczą że tajna, nielegalna organizacja jest rzeczą nieodzowną".

Na ten punkt oświadczenia zwracamy uwagę naszych cynników miarodajnych, zajmujących się sprawą Gdańska.

W dalszej dyskusji wyłonił się wniosek pośredniczący, który wprawdzie odrzucał warunki trzeciej międzynarodówki, ale polecał ponowne wdrożenie pertraktacji z rządem sowietów, dla wypracowania innych podstaw organizacji międzynarodowej.

I w Niemczech więc w partji niezależnych socjalistów, propaganda bolszewicka spotkała się z należytą odprawą.

# O konwencję wojskową z Francją.

Rzeczpospolita polska przez długie lata czuwać musi pilnie nad swoją granicą zachodnią, skąd kierowane będą w naszą stronę ciosy najostrzejsze. Stamtąd płynąć będą do Polski ferment i rozkład i liczne marki niemieckie na podważanie naszej państwowości.

Nie wszyscy to jeszcze u nas dobrze rozumieją. Są i tacy, którzy swe oczy stale kierują na wschód, przywiązując większe znaczenie do stepów ukraińskich i błot białoruskich, nie do zachodnich naszych terenów. Górnemu Śląskowi i Gdańskowi w pewnej części naszej prasy poświęca się znacznie mniej miejsca, niż zagadnieniom wschodnim.

Jest to stanowisko błędne, za które w przeszłości zapłaciliśmy b. drogo, doprowadziło ono bowiem do rozbiorów Polski.

Zachowanie się niemców w czasie najścia bolszewickiego na Polskę dostatecznie nas przekonało, gdzie szukać mamy wroga najgroźniejszego.

W tych ciężkich chwilach najbardziej bezinteresownym i naturalnym przyjacielem okazała się Francja, która jedna z pośród państw zachodnich zdawała sobie sprawę z grozy położenia. Bez formalnych zakładów wojskowych Francja przyszła nam z pomocą.

„Przy wybitnym współudziale gen. Weyganda, zasłużonego przedstawiciela Francji, czytamy w mowie Sejmowej prezydenta Witosa — nasze Naczelne dowództwo zużytkowało w genjalny sposób entuzjazm narodu, ofiary i niezłomną wolę obrony".

W ten oto sposób nawiązana została z bohaterską Francją łączność, która w krótkim czasie przeobrazić się musi w formalną umowę wojskową, czyli t. zw. konwencję.

Konwencja wojskowa Polski z szeregiem państw sprzymierzonych, a przedewszystkiem z Francją zabezpieczy państwo nasze przed niebezpieczeństwem przyszłych wojen i najazdów, a w pierwszym rzędzie zabezpieczy nas od ataków niemieckich, dając nam w ten sposób możność zajęcia się uporządkowaniem spraw wewnątrz kraju, na co społeczeństwo nasze czeka z taką niecierpliwością i utęsknieniem.

*S. F.*

# Polska a przyszłość Rosji.

Z pomiędzy licznych głosów zagranicy, zajmującej się teraz gorąco Polską, podajemy jeden, który odznacza się wielką dla nas sympatją, oraz niezwykłą u Francuzów znajomością naszych stosunków:

Niektóre szczegóły, tyczące się Polski, powinny być znane chrześcijańskiemu światu. W istocie bowiem za mało się wie o Polsce — o tej opoce chrystjanizmu na północy Europy. Że bolszewizm nie zaszczepił się na gruncie polskim podobnie, jak w Rosji, stało się to dla tej prostej przyczyny, iż Polacy, mimo swej przynależności do rasy słowiańskiej, pod żadnym względem nie są podobni do Rosjan.

W Polsce chrystjanizm jest siłą i wypływa z pobudek naturalnych. Jeden z kilku projektów Konstytucji polskiej ustanawia nawet, iż Prezydentem może być wybrany tylko katolik.

Rosjanie nadużywali chrystjanizmu pod wieloma względami i dla różnych celów. Widocznem jest to nawet w tej ilości kościołów, stojących pustkami i bezużytecznie, jak np. okazała cerkiew w Warszawie. Wcześniej, czy później świat musi zrozumieć, że z bolszewizmem związana jest zagłada chrześcijańskiej cywilizacji, oraz wszystkich jej korzyści, tak nam bliskich i drogich. Zbrodnie dokonane w bolszewickiej Rosji przewyższają swem okrucieństwem wszystkie inne popełniane przez najdziksze plemiona na świecie.

Polacy stawili i stawiają opór pełen chwały temu szerzącemu truciznę wężowi, jakim jest bolszewizm, zmierzając jednocześnie do osiągnięcia właściwych swoich granic.

Fakt ten dobrze rozumieją Niemcy, pragnąc Polskę osłabić.

Obecnie uczyniła Polska heroiczne wysiłki, aby odeprzeć barbarzyński napad bolszewicki. Dzięki tej bohaterskiej obronie Polska zachowała niepodległość i zmusiła bolszewików do odwrotu. Należy stwierdzić, iż po upadku i rozbiciu bolszewików klucz do Rosji spoczywa w ręku silnej Polski. Polacy bowiem są najwięcej inteligentnym odłamem wśród Słowian i tylko przy pomocy Polski będzie mogła odrodzić się Rosja, o ile nie ma się stać kolonją niemiecką.

# Z Górnego Śląska

### Skonfiskowanie amunicji.

SZOPIENICE, (wł.) W ubiegłą sobotę znaleziono i to przypadkiem w ogrodzie fabrykanta dr. Leschika, byłego oficera niemieckiego, skrzynię z amunicją, która została też zaraz przez tutejszy posterunek francuski skonfiskowaną.

### Rada ambasadorów a G. Śląsk.

BAZYLEA (tel. wł.) Havas donosi: Rada ambasadorów w ciągu 14 dni załatwi sprawę ustalenia terminu głosowania na G. Śląsku. Co do rozbrojenia powstańców obu narodowości wydała Rada mocarstw sprzymierzonych nowe instrukcje. Dymisja gen. Le Ronda została ostatecznie odrzucona.

### Marka polska na G. Śląsku

BYTOM. (tel. wł.). Kurs urzędowy marki polskiej na G. Śląsku waha się od 22 i pół. do 23 fenigów. Daje się jednak zauważyć tendencja zwyżkowa, w związku z postępami rokowań pokojowych w Rydze i bliskością chwili podpisania zawieszenia broni pomyślnego dla Polski.

### Biskupowi Bertramowi zabroniono przyjazdu na G. Śląsk

WROCŁAW (tel. wł.) Komisja Międzysojusznicza zabroniła po raz drugi arcybiskupowi djecyzji wrocławskiej Dr. Bertramowi wjazdu na G. Śląsk. Niemcy są zdania, że stało się to pod wpływem nuncjusza papieskiego i kościelnego komisarza plebiscytowego monsignore Ratt'ego, rezydującego w Warszawie a życzliwie usposobionego dla polaków, co podkreśla hakatystyczna prasa niemiecka.

### Zjazd centrowców górnośląskich.

GLIWICE, (wł.) W niedzielę odbył się tu zjazd mężów zaufania partji centrowej z górnośl. obszaru plebiscytowego. Zjazd zajmował się przeważnie sprawami górnośląskiemi i to na podstawie uchwały, powziętej ongiś przez zarząd całej partji. Według tej uchwały centrowcy dążą za pozostawieniem Górnego Śląska przy Niemczech, dalej odrzucają wszelką nienawiść narodową, dążąc do osiągnięcia równouprawnienia dla wszystkich Górnoślązaków, a ostatecznie żądają samodzielności w ramach jednolitej Rzeszy niemieckiej, niezbędnej do urzeczywistnienia równouprawnienia.

### Związek górnośląski.

OPOLE, (tel. wł.) Coraz wyraźniej okazuje się, że tak zw. Związek Górnośląski, występujący za neutralnością G. Śląska w czasie dyskusji nad autonomją G. Śląska wystąpił z nadzwyczaj gorliwą akcją tworzenia neutr. państwa. Związek precz ma nadzieję, że sprawę G. Śl. będzie ostatecznie rozstrzygała Rada ambasadorów. Związek powstał w porozumieniu, jak wiadomo ze stronnictwem niemieckim. Obecnie dążeniem do separatyzmu osłabiono stanowisko niemców. Prasa niem. z tego powodu wystąpiła z ostrą krytyką Związku.

### Prusy a samorząd górnośląski.

BERLIN. Z wiarogodnego źródła pisma niemieckie otrzymały wiadomość, że pruskie ministerstwo postanowiło odroczyć sprawę samorządu dla Górnego Śląska. Dopiero nowowybrany sejm pruski ma zająć decydujące stanowisko w tej sprawie.

### Powrót generała Leronda.

OPOLE. Międzysojusznicza Komisja dla Górnego Śląska oczekuje w najbliższych dniach powrotu swego przewodniczącego, generała Leronda.

### Zrezygnowali.

BYTOM. (PAT.). Rząd pruski ogłosił komunikat prasowy, w którym oświadcza, że kwestja samorządu Górnego Śląska nie jest obecnie aktualna i że wobec tego nie będzie dalszych pertraktacji nad projektem autonomicznym. Sprawy tej ni załatwi rząd pruski nadto dla tego, ponieważ ludność górnośląska jest rzekomo przeciwna oderwania G. Śląska od Prus.

### Posiłki francuskie na Górny Śląsk

GENEWA (tel. wł.) „Temps" donosi, że w dniu 5 października wysłane zostaną francuskie wojska posiłkowe na teren plebiscytowy G. Śląska. Według tejże gazety, gen. Le Rond pozostanie jeszcze w przyszłym tygodniu w Paryżu, aby wziąć udział w obradach nad wyznaczeniem terminu głosowania.

„Echo de Paris" twierdzi, że w Radzie ambasadorów zauważyć się daje silna tendencja do odłożenia terminu plebiscytu na G. Śląsku.

Prąd ten jednakże nie ma za sobą większości.

# 3,000,000 marek za głowę Naczelnika państwa.

LUBLIN. (tel. wł.) „Dzień Polski" donosi o sensacyjnem aresztowaniu agenta 4-go okręgu policji, Edwarda Fedorowicza i handlarza końmi Izaaka Zalcmana.

Fedorowicz oskarżony jest o sfabrykowanie za namową Zalcmana 2 listów o treści bolszewickiej i kilkunastu odezw komunistycznych do żołnierzy i o podrzucenie takowych w mieszkaniu Arnstejna i Grendera.

W listach tych jest mowa o nagrodzie w sumie 3,000,000 mk. za głowę Naczelnika Państwa i o innych nagrodach, wyznaczonych za niszczenie mostów, składów żywnościowych, pociągów wojskowych, za zamachy na generałów i t. p.

Według dotyczasowych zeznań Federowicza, Zalcman pałał niechęcią ku Arnstejnowi, Grenderowi i spółce ze względów handlowo konkurencyjnych, gdyż ci ostatni otrzymali dostawę koni od armji, o którą starał się także i Zalcman.

Policja zmylona mistryfikacją swojego agenta, uwięziła Arnstejna i Grendera pod zarzutem zdrady stanu, co groziło sądem doranym i karą śmierci. Ponieważ sprawa dotyczyła również siły zbrojnej, przekazano ją defenzywie wojskowej. Tu, w czasie śledztwa, rozwikłano skomplikowaną sieć prowokacji.

Władze wojskowe uwięziły Fedorowicza i Zalcmana i oddały ich pod sąd cywilny.

Edward Fedorowicz za czasów okupacji był agentem austyjackiej „Kundschaftstelle", potem pociągany był do odpowiedzialności za kradzież bielizny z magazynów, następnie był zawikłany w proces o skrytobójstwo jednego z oficerów narodowości polskiej.

Jeden z listów inkryminowych, również odezwy Fedorowicz napisał, względnie odbił własnoręcznie; drugi list kazał napisać czternastoletniej kuzynce swojej. Ta ostatnia, zaniepokojona sprawą, udała się do jednej z wybitnych osobistości w Lublinie i opowiedziała o fabrykowaniu listu. W ten sposób sprawa została wykryta.

# Olbrzymia kradzież.

WARSZAWA. (tel. wł) Jak donosi „Gaz. por", z opieczętowanego mieszkania ś. p. baronowej Lüde-Zmurkowej, wdowy po znakomitym malarzu polskim Franciszku Zmurce, która posiadała cenne zbiory starożytnej biżutrji, nieznani złoczyńcy conajdroższe kamienie olbrzymiej miljonowej wartości skradli. Okazało się to obecnie, kiedy termin postepowania spadkowego upłynął i mieszkanie nieboszczki zostało otworzone, Precjozów, których były dokładne spisy, nie znaleziono. Sledztwo rozpoczęto.

# Zupełne rozgromienie 4 armji sowieckiej.

### Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA (PAT). Na północnym skrzydle forsowna akcja naszych oddziałów doprowadziła do odzyskania Lidy. Nieprzyjaciel będąc przez to pozbawionym najdogodniejszej drogi odwrotnej wycofuje się pospiesznie w kierunku południowo wschodnim.

Swieżo uzupełniona 21 dywizja sowiecka uległa pod Nową Rudą zupełnmu rozbiciu pozostawiając w naszym ręku 9 dział i 15 karabinów masy. Na wschód od Wołkowyska zajęliśmy w pościgu za nieprzyjacielem Słonim i przekroczyliśmy rzekę Szczarę.

N Polesiu wojska nasze uderzeniem od południa na Pińsk i .Ganów rozgromiły kompletnie 4 armję sowiecką. Sztab armji zaskoczony gwałtownym atakiem dzielnej grupy gen. Krajewskiego został w całości za wyjatkiem dowódcy i szefa sztabu, którzy w ostatniej chwili zdołali uciec, wzięty w Pińsku do niewoli.

Prowizoryczne zestawienie zdobyczy wykazuje z górą 3000 jeńców 100 nowych karab. maszyn. 400 wagonów z materjałem wojennym 1 wagon opon gumowych, kilka samochodów i motocykli. Na tym odcinku osiągneliśmy Jasiółdę i prowadzimy dalszy pościg. Na południe od Prypeci został opanowany przez oddziały nasze węzeł kolejowy Sarny.

Sytuacja na Wołyniu bez poważniejszych zmian.

# TELEGRAMY.

### Linja demarkacyjna.

RYGA. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu konferencji pokojowej wywiązała się dłuższa dyskusja w sprawie ustanowienia komisji dla ustalenia linji demarkacyjnej, czego domaga się delegacja rosyjska. Delegacja polska natomiast zaproponowała wyznaczenia wszystkich komisji dla spraw prawnych, gospodarczo handlowych i t. d. Liczą się z tem, że do 5 października zostanie zawarte zawieszenie broni.

### „Porozumienie Petlury z Wranglem

HELSINGFORS. Pod tytułem „Porozumienie Petlury z Wranglem" donoszą pisma bolszewickie, że Petlura i Wrangiel prowadzą obecnie atak przeciw Sowdepji za wspólnym planem, gdyż porozumieli się ze sobą.

### Gen. Wrangel nawołuje do wojska.

PARYZ (tel. wł.) Gen. Wrangel wydał rozkaz powrotu z zagranicy w terminie 2 miesięcznym wszystkich oficerów, urzędników i żołnierzy. Ci, którzy po tym terminie pozostawać będą zagranica, traktowani będą jako dezerterzy.

### Zwolnienie roczników 1890 1891 i 1892.

WARSZAWA (PAT) Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu w szeregu wniosków nagłych znalazł się wniosek posła Ziemięckiego towarzysza związku P. P. S. w sprawie zwolnienia z wojska roczników 1890, 1891 i 1892; wniosek ten odesłano do komisji spraw wojskowych.

### 16,800 ukrytych karabinów.

BERLIN. (w.) Według zestawienia w minist. Reichswery w pierwszym tygodniu dobrowolnego oddawania broni na terenie Rzeszy zwróciła ludność niemiecka dobrowolnie 16,800 karabinów w tej liczbie 376 karabinów maszynowych. (Pytanie ile jeszcze pozostaje broni ukrytej? Red.).

### Apel rosyjskich komunistów do francuskich robotników.

PARYZ. (wł.). „Journal de Debats" ogłosił depeszę z Moskwy, według której komunistyczna międzynarodówka wydała odezwę do robotników francuskich nawołując ich do przyłączenia się do 3 ej międzynarodówki, która jest jedyną międzynarodówką, dążącą do rewolucji powszechnej.

### Leszczyński i Fürstenberg w Rydze

RYGA. 28.IX. (PAT). Przybyli tutaj dwaj przedstawiciele polskich komunistów przyłączeni do rosyjskiej delegacji pokojowej: Fürstenberg i Leszczyński. Fürstenberg jak wiadomo został mianowany posłem dla Łotwy.

### Liga Nar a pols litewski zatarg,

PARY Ż, 28.IX. Radio. (PAT) W rezolucji uchwalonej 20 b m. w Radzie Ligi Narodów i zatwierdzonej przez reprezentantów Polski i Litwy powiedziano, że ma się udać na miejsce sporu Komisja, która po zbadaniu sprawy wyda opinię.

### Wyjazd delegacji do Suwałk

WARSZAWA, 29.IX. (PAT.) „Kurjer Warszawski" podaje: Wczoraj do Suwałk wyjechała polska delegacja pokojowa, która podejmie rokowania z Litwą W skład delegacji wchodzi z ramienia Ministerstwa Spr. Zagr. pp. Łukaszewicz, Przeździecki, Czarnecki; z ramienia wojskowości pułkownik Mackiewicz.

### Projekt konwencji a traktat

NAEUN. Radio. (Pat) W sprawie pertraktacji paryskiej między Gdańskiem a Polską oświadczył nadburmistrz miasta Gdańska Sahm przed swoim wyjazdem m. i. co następuje: Delegacja gdańska będzie się starała, aby przedłożony przez nią projekt konwencji, nie stał w sprzeczności z traktatem pokojowym odnośnie zwłaszcza do suwerenności Gdańska, której nie należy pojmować w ten sposób, aby Gdańsk miał prowadzić wojnę na własną rękę, albo chciał zawierać przymierze z obcemi państwami.

### Na wszelki wypadek..

BERLIN (wł.) Rady załogowe fabryczne 117 berlińskich fabryk wydały wspólną odezwę do robotników, nawołując do wyborów politycznych rad robotniczych. Odezwa mówi o konieczności stworzenia egzekutywy robotniczej, wyposażonej we wszystkie pełnomocnictwa na wypadek nieprzewidzianych a mogących nastąpić zajść,

### Czesko polska umowa doszła do skutku.

KRAKOW (PAT). Wczoraj o godz. 4 po południu doszła do skutku czesko-polska umowa węglowo-naftowa.

### Oficerowie niemieccy dla Turcji.

BERLIN (wł.) Według depeszy z Kopenhagi do „Petit Journala", Enwer basza podczas pobytu swego w Berlinie prosił o upoważnienie wyjazdu z Niemiec oficerów niemieckiego sztabu generalnego do Mustafy Kemala. Enwer basza oświadczyć miał po powrocie z Moskwy, że 50 oficerów niebawem wyjedzie z Niemiec.

### Tower nie wróci.

GENEWA (PAT). „Tribune Geneva" donosi z Londynu, że dotychczasowy komisarz Gdańska sir Tower nie powróci na swoje stanowisko. Następcą jego zostanie neutralna osobistość ze Szwajcarji Zachodniej, albo z Norwegji.

### Sprawa Górnego Śląska załatwiona pomyślnie.

PARYZ (wł.) Decyzja Rady ambasadorów w sprawie G. Śląska wypadła dla nas pomyślnie. Najwyżej zmiany osobistości wśród niższych urzędników mogą mieć miejsce. Po za tem polityka generała Le Ronda znalazła w kołach koncyli pełne uznanie. Także pogłoski o podziale Górnego Śląska na włoską francuską i angielską strefę działania, są nieprawdziwe.

### Przymusowa praca w Niemczech.

BERLIN (tel. wł.) Z kół rządowych donoszą, że w Niemczech zamierza się zaprowadzić przymusową pracę w ten sposób, że ściągnie się ludzi tak jak dawniej do wojska do armji robotniczych które potem będą musiały wykonać naznaczoną im pracę.

Ładne widoki dla tych, którzy pragną pozostać w raju niemieckim.

### Piłsudski.—Millerand.

WARSZAWA (PAT.) Depesza Naczelnika Państwa Piłsudskiego do Prezydenta Republiki Francuskiej, Millerande: W chwili, gdy został pan, panie prezydencie, powołany na pierwszy urząd Republiki Francuskiej, szczęśliwy jestem, że wraz z memi najgorętszemi życzeniami dla pana i dla pańskiej ojczyzny mogę wyrazić szczerą radość, iż naszego wielkiego sprzymierzeńca reprezentuje pan, który z całą godnością i tak przewidującą kierował polityką Francji w momentach groźnych dla pokoju i bezpieczeństwa Europy, oraz który w ciężkich dla Polski godzinach użyczył jej oparcia Francji najzupełniej godnego tradycyjnej przyjaźni Francji dla mojego kraju.

Podpisano: (—) *Piłsudski.*

W odpowiedzi na tę depeszę odpowiedział Prezydent Republiki Francuskiej Millerand, że jest szczególnie wzruszony życzeniami znakomitego Naczelnika Państwa, którego talent wojskowy w służbie najszlachetniejszego patrjotyzmu uratował kraj od inwazji i obcego jarzma.

### Rokowania z Litwą.

WARSZAWA (PAT.) „Naród podaje: Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Daszyńskiego odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem omawiano sprawy polityki zagranicznej i między innemi omawiano instrukcje dla delegacji pokojowej polskiej, która uda się do Suwałk celem rokowań z Litwą.

### Mianowanie dowódcy O. G. Warsz.

WARSZAWA. (PAT). „Gazeta Warszawska" podaje: Piastujący stanowisko dowódcy Okręgu Generalnego Warszaw. Generał Trzaska—Durski ustąpił z tego stanowiska. Stanowisko to objął znany obrońca Lwowa Gen. W. Iwaszkiewicz.

## Z Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

I

W dniu onegdajszym do lokalu Kasy Chorych obecny Komisarz tejże, p. Michał Marek zaprosił przedstawicieli prasy miejscowej na konferencję informacyjną, w celu poinformowania ogółu o pracach reorganizacyjnych, odbywających się obecnie w Kasie, których zadaniem jest podniesienie poziomu lecznictwa Zagłębia i sprowadzenie wszystkich czynności Kasy na właściwe łożysko normalnego biegu. Mieliśmy możność przekonać się o niezwykle skomplikowanym aparacie Kasy Chorych który dzięki tylko energicznemu kierownictwu i szerokiej pomysłowości zarządu, mimo ciasnoty lokalu, nie odpowiadającego elementarnym potrzebom technicznym i mimo różnym brakom, zaczyna funkcjonować coraz sprawniej. Wrażeniami z konferencji dzielimy się z Sz. Czytelnikami. Nowe kierownictwo Kasy, przejmując wszystkie czynności tejże, musiało rozpocząć jednocześnie pracę reorganizacyjną w 4 ch kierunkach, co do: lecznictwa Kasy kwestji stosunku służbowego pracowników Kasy, dochodów Kasy i sposobów wypłaty świadczeń gotówkowych a wreszcie reorganizacji biura.

Dotychczas stan lecznictwa Kasy Chorych wiele pozostawiał do życzenia, bowiem lecznictwo to było utrudnione przez brak odpowiednich magazynów, aptek, ambulatorjów i szpitali oraz potrzebnych środków lekarskich i opatrunkowych. Wpłynął na to również i dotkliwy brak lekarzy, których z ogólnej liczby 44-ch, jedenastu powołano do szeregów wojskowych Jednakże na skutek starań lekarza naczelnego zostały zaangażowane nowe siły lekarskie byle tylko lecznictwo utrzymać na jaknajwyższym poziomie.

Brak lekarzy wogóle, trudności, związane z wyszukiwaniem dla nich odpowiednich lokali (wskutek czego niektórzy z nich mieszkają „po studencku"), odpowiedzialna praca — wszystko to składa się na niedomagania w sprawie należytego postanowienia lecznictwa. Mimo to jednakże przyjęto już lekarzy specjalistów jak 2-ch neurologów, roentgenistę i chemiko-bakterjologa do specjalnych analiz wassermanowskich krwi i kału Ponieważ daje się odczuwać brak lekarzy terapeutów i ginekologa, Kasa Chorych dostarcza tychże, otwierając zarazem w Dąbrowie szpital ginekologiczny, dla którego pozyskany będzie lekarz specjalista od chorób położniczych, oraz rozszerzony będzie oddział ginekologiczny w szpitalu P K Ch. przy kop Hr. Renard" z 15 na 30 łóżek. Ułatwieniem dla lecznictwa będzie utworzenie i wprowadzenie w życie przez Wydział lekarski Kasy Chorych tak zw. Farmakopei Ekonomicznej, stosowanej w Kasach Chorych. Ponieważ aparaty Roetgena są na niektórych kopalniach, Kasa więc, korzystając z tego będzie mogła urządzić gabinety rontgenowskie do prześwietleń na miejscu. Również i urządzone gabinety bakterjologiczne wpłyną na poprawę stanu lecznictwa. Dotychczasowa pomoc chorym udzielana jest trojakiego rodzaju systemami: sposobem porad ambulansowych, leczenia szpitalnego i leczenia w domu chorego.

Obecnie P K Ch. posiada 7 szpitali czynnych: w Sosnowcu szpital T-wa „Hr. Renard" (120 łóżek) i T-wa Sosnowieckich kopalń (80 łóżek): w Czeladzi-szpital T-wa „Saturn" (65 łóżek) (z oddziałem zakaźnym) w Grodźcu-szpital T-wa Grodz. (40 łóżek) w Dąbrowie-szpital "Huty Bankowej" (50 łóżek) i T-wa Franc Włosk. (Sw. Barbary na 50 łóżek), wreszcie na Niemcach-szpital T-wa Warszawsk. kopalń (40 łóżek). Razem zatem dysponuje P K Ch w tych szpitalach 445 łóżkami dla chorych.

Charakter powyższych szpitali jest przeważnie ogólny: posiadają jednak działy chirurgiczne. —

Szpital Renardowski oprócz działu chirurgiczno-ginekologicznego posiada gabinet Zanderowski i Roentgenowski, zaś szpital na Niemcach, ze względu na specjalizację chirurgji ciężkiej oraz gabinet Roentgenowski. —

Ambulatorjów przejętych i czynnych, rozrzuconych po całym terenie powiatu, zależnie od ugrupowań kopalnianych i fabrycznych jest 36.—

Wszystkie ambulatorja posiadają charakter ogólny, oprócz ambulatorium Ocznego w Sosnowcu i Dąbrowie, jako gabinetów specjalnych,— i ambulatorjum Centralnego (Hulczyńskiego) gdzie chorzy z poszczególnych poradni, są skierowywani przez lekarzy do specjalistów, ordynujących w Ambulatorjum Centralnem.—

W tymże ambulatorjum znajduje się gabinet dentystyczny, zadawalniająco wyposażony w instrumenty, obsługiwany przez 4 ch lekarzy-dentystów i rzecz naturalna, odznaczający się wielką frekwencją chorych.—

Jedną z zasadniczych kwestji w sprawie lecznictwa Kasy, jest zaniechanie dojazdów lekarzy do odległych ambulansów, znajdujących się przy kopalniach; „Grodziec", „Wiktor", „Klimontów", „Niwka", „Pieski", „Koszelów", „Mortimer", i t d., a umieszczanie tam stałych lekarzy, co jednakże jest związane z trudnościami mieszkaniowemi które Kasa dla dobra lecznictwa stara się przezwyciężyć.—

Z tego też powodu dojazdy codzienne pp. lekarzy do odległych ambulansów, z braku miejskiej czy powiatowej komunikacji, (tramwaje), wymagają utrzymania znacznego aparatu dojazdowego, w postaci koni i dorożek.

c d n.

*J. St*

## Kronika.

**— Jarmark wzorów w Rydze.** Łotwa korzystając z wielkiego zaiteresowania się nią, jakie powstało w świecie z powodu rokowań polsko-sowieckich, otworzyła wrota swojej stolicy przedstawicielom światowego handlu i zaprosiła ich do pokazania swojej wytwórczości. Jarmark wzorów otwarto w dniu 26 bm i trwać będzie do 1 listopada r b.

**— Międzynarodowa konferencja kolejowa** W dniu 29 bm w Pradze rozpoczęła się międzynarodowa konferencja w sprawach kolejowych. W rokowaniach biorą udział delegaci Polski, Czechosłowacji Rumunji Austrji, Niemiec i Węgier -Konferencja ma na cel nawiązanie nowych stosunków kolejowych i wprowadzenie wzajemnych udogodnień, Konferencja ta trwać będzie do 2 październik r b,

**— Kara za przemytnictwo.** Sąd okręgowy wyrokiem z dn 27 b m skazał mieszkańców m Sosnowca: Mikołaja Wasilewskiego, Tadeusza Mertę i Stanisława Rubika, każdego na 2 miesiące więzienia za usiłowanie przemycania w nocy z dnia 22 na 23 czerwca rb zagranicę 80 kil masła i 40 kil słoniny.

**— Stow. Sw. Zyty na Czerwony Krzyż** Stowarzyszenie Służących im Sw. Zyty osiągnęło dochód w kwocie mk 9120 z powtórnego przedstawienia, urządzonego w sali Stow. Robotn. Chrześcijańskich przekazało na rzecz oddziału tutejszego P T C K.



**— Pożar** Na kol Niemiarki gm Bobrowki w zagrodzie sukc Wyderków z niewiadomej przyczyny powstał pożar od którego spalił się dom drewniany i chlew. Na miejsce pożaru przybyła pierwsza straż ogniowa ochotnicza wsi Bobrowniki druga zaś z Szsija z Górnego Śląska. Straty materjalne wynoszą około 30000

**— Ze spraw teatralnych** Jak wiadomo dyrekcja teatru powiększywszy zespół artystów grywa obecnie prawie codziennie na dwu scenach w Sosnowcu i w jednym z miast Zagłębia lub też pominięciem Sosnowca co jednak zdarza się żadko. W stosunkach więc teatralnych dochodzimy do pożądanych wyników, aby obok operetki, czynny był i zespół komedjowo-farsowy. Dochodzą nas pogłoski o angażowaniu nowych pierwszorzędnych sił artystycznych.

**— Handel.** mieszkaniami w Warszawie kwitnie coraz więcej Jedna z firm jak nam wiadomo za cztero pokojowy lokal proponowała odstępnego tylko„ pół miljona mareczek.

**— Ceny na książki** w handlu księgarskim są nieprawdopodobne, wynosząc normalnie do 150 marek za tom. Dokąd dojdziemy w naszej kulturze?

**— Podręczników** szkolnych jak wiadomo niema, brak ten powinien być dla naszych pedagogów dostateczny, aby nie żądać od ucznia konieczności nabycia podręcznika, którego uczennica czy uczeń nie mogą lub nie są w stanie kupić tymczasem ku utrapieniu rodziców i takpłacących wysokie wpisowe, oraz ku rozpaczy uczącej się młodzieży za nieuczenie się lekcji i braku podręcznika sypie się złemi notami, odstręczając tylko od nauki w obecnych ciężkich warunkach.

**— O oczyszczanie zboża.** Zboże, dostarczane dla przemiału na mąkę chlebową dla ludności miasta, nie jest widocznie należycie przesiewane i oczyszczane, ponieważ w chlebie spotyka się często plewy, różne domieszki i ciała obce, nie przyczyniające się do„ zaostrzenia apetytu, spragnionym chleba a odczuwającym brak tegoż mieszkańcom.

**— O 75 proc. dodatek do patentów przemysłowych i handlowych.** Inspektor Skarbowy pow. Będzińskiego zawiadomił kupców i przemysłowców, że do posiadanych przez nich patentów na rok 1920 do dnia 30 b. m. będą musieli wpłacić 75 proc. (kupcy) a 50 proc. (przemysłowcy) tak zw. dodatku do patentu. Podatek ten dla kupców I-ej kategorji wyniesie 30.050 mk., II-ej kategorji 8.522 mk. 50 f. i dla III-ej kategorji 2,125 mk. jednorazowo.

Podatek rzeczony miał być uiszczony na rzecz miast (o czem jednakże nie powiadomiono magistratów).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej w imieniu kupców został zgłoszony przez rr. żydów wniosek (referowany przez r. Moszkowskiego), aby podatek ten uchylić, ponieważ spowoduje on... zmianę kupiectwa, względnie spowoduje dalszy wzrost cen na wszystkie artykuły sprzedażne. Kupcy bowiem nie przewidywali, że w końcu roku nałożony będzie na nich, przy zamykaniu bilansu rocznego, tego rodzaju znaczny podatek.

Przedstawiciel Magistratu oświadczył, że Magistrat, nie rozporządzając rezerwą w gotówce, chętnie skorzystałby z tego podatku celem zasilenia kasy, jednakże gotów jest wpłacone sumy zwrócić o ile dodatki będą uchylone. Objektywne głosy są za utrzymaniem podatku, szczególnie jeśli mowa o przemysłowcach.

Sprawa ta rozpatrzona będzie przez Komisję Skarbową R. M. w porozumieniu z Magistratem.

W czasie ożywionej dyskusji w Radzie Miejskiej, ta ostatnia wykazała uderzającą solidarność wszystkich a tak rzadką klubów i ugrupowań politycznych zarówno prawicy i lewicy, wszyscy bowiem radni, jak jeden mąż uznali sprawę ewent. uchylenia podatku za aktualną i godną omawiania.

**— Wykrycie kradzieży.** Z komórki Marji Wieczorkowej, zamieszkałej na kolonji Saturn „Pod Skałką", skradziono przez oderwanie kłódki 30 fntów jabłek i 11 par obuwia.

Po przeprowadzeniu energicznych dochodzeń przez policję posterunku saturnowskiego, okazało się, że kradzieży tej dopuściła się 13-letnia Genowefa Szczepańczykówna. Rzeczy skradzione ukryte w komórce u matki oskarżonej, Barbary Grzybkowej. Szczepańczykówna podczas badania przyznała się do innych kradzieży, między innemi skradła Marjannie Bacłowej 1000 mkp., z których oddała swej matce 980 mk. a za 20 mk. kupiła sobie kiełba-

sy. Wyrodna matka często ją wysyła na kradzieże do ogrodów na owoce i t. d. i Szczepańczykówna łup znosiła matce.

Policja Szczepańczykównę niejednokrotnie aresztowała i sprawy o kradzież są często na wokandzie sądu pokoju w Czeladzi.

— **Kradzież z szopy strażackiej.** W dniach pomiędzy 5, a 11 września rb. została popełniona przez niewiadomych sprawców kradzież z szopy strażackiej w Zarkach: Skradziono: I węża parcianego tłoczącego 2 cale średnicy. 20 mtr. długości, I wiadro cynkowe ze smolewcem. 1 kurtynę teatralną z cienkiego barchanu z widokiem ruin zamku. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi na sumę 15,100 mk, Protokuł przesłano do Sędziego Sled. 3 rew. w Dąbrowie.

— **Komitet Pomocy Armji Ochotniczej.** Zagłębia Dąbrowskiego komunikuje, iż plenarne zebranie członków Komitetu odbędzie się w czwartek dn. 30 b.m. o godz. 8-ej wieczorem w Sali Rady Miejskiej, ul. Warszawska Nr. 6.

— **Kino Zacisze** demonstruje w bieżącym tygodniu wyjątkowo bardzo wytworny obraz p. t. „Jarzmo dziedziczności" z przepiękną artystką Giovanni Thes. Obraz jest logicznie zbudowany, nie przeładowany epizodami zbędnemi i technicznie świetnie wykonany,

— **Kino Oaza** daje obraz wstrząsający przejściami głównych bohaterów p. t. „Tajemnica Nowego Jorku. Jestto druga serja wielce interesująca przebiegiem akcji.

— **Kino Sfinks** wystawiwszy „Złotą strzałę", nadzwyczaj sensacyjny obraz nie ustępuje w doborze obrazów poprzednio wystawionych, ciesząc się frekwencją publiczności, żądnej nadzwyczajnych wrażeń. Zapowiedziany jest świetny obraz p. t. „Bracia Karmazowy".

— **Teatr H. Czarneckiego** wystawia dzisiaj czarowną muzykę Kalmana „Manewry jesienne" z p. Wojnowską w roli baronowej Rizy. Tańce i ewolucje uzupełnią całość.

Jutro zapoznamy się z niezmiernie zajmującą sztuką Gabrjeli Zapolskiej „Ich czworo", która przemawia silnie, otwiera oczy na wiele ciekawych rzeczy, odsłania najtajniejsze zakątki duszy. „Ich czworo" to jeden więcej utwór sceniczny, który Zapolska stawia na pierwszym planie literatury polskiej. Nie dziw też, że jej utwór słucha każdy z zajęciem od początku do końca.

W sobotę popołudniu „Dwaj malcy", wieczorem operetka po raz pierwszy „Gdy noc zapadnie".

W niedzielę popołudniu „Halka"; wieczorem „Polak z dolarami".

— **Repertuar na Będzin i Dąbrowę.** Dziś teatr czynny jest podwójnie, wystawiając w Będzinie malowniczą „Wesołą wdówkę", zaś w Dąbrowie farsę znakomitą „Porwanie Sabinek"

# Z teatru.

### „Porwanie Sabinek".

Sztuka pod powyższym tytułem ostatnio wystowiona na scenie naszego teatru należy do szeregu fars o bardzo komicznych epizodach które stworzył p. profesor przez napisanie i wystawienie utworu p. t. „Porwanie Sabinek".

Role główne kreowali i bardzo typowego profesora p. Kisielewski, doskonały w rolach charakterystycznych, profesorową — p. Kossakowska, umiejętnie podkreślając całą gderliwość zgryźliwej małżonki niefortunnego autora, p. Wilkoszewska jako młoda mężateczka, pełna tupetu podrażnionej żoneczki, oraz p. Palecx zdeterminowany wyjątkową sytuacją całej afery. Wiele wdzięku i naturalności miała w roli drugiej córeczki profesora p. Kaczorowska, która wychodzi po wielu kłopotach za swego najdroższego. Postać tę odtworzył dodatnio p. Tański, zyskując błogosławieństwo swego papy, któremu dobrze dał się we znaki życiem młodego szałaputy, p. Tańska w roli służącej była doskonała.

Artystów za wykonanie szczerze oklaskiwano, bawiąc się wesoło cały wieczór.

*m—ski*

# Nieco humoru.

Żydzi — jak wiemy — pospieszyli z czynną pomocą bolszewikom, zaciągając się na ochotnika do armji, a nawet tworząc legjony pomocnicze. Przekpiwając tę akcję żydowską „Gazeta Poranna" podała w № 241 wierszyk, będący trawestacją znanej „Roty" Konopnickiej a zatytułowany:

### A Rote.

(Pieśń „Łegjenu" Włodawskiego).

Nie rzucim Żemi, gdzie nasz ród
Rządzi tak wszystkim szmiele — — —
Judasza plemię my i wrzód
Na zdrowym polskim ciele.
Czas, bi na Polskę psiszedł kres:
Dopomóż P. P. S.

Do same serce wbijem nóż
W pierś swojej karmicielki,
Aż się zamieni Una już
Na jeden kahał wielki.
Mi potrzebujem krwi i łez:
Dopomóż P. P. S.!

Nie wezmą goje nas za twarz,
Choć złość ich już przenika,
Wodzem nam będzie Trocki nasz
I Perle z „Robotnika".
Niechaj na Polskę szczeknie pies...
Dopomóż P. P. S.

*Jan Marcińczyk*

# Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższych kilku słów:

W nr. 39 „Wiadomości Zagłębia" pojawiła się korespondencja z Grodźca, której niepodpisany autor, sługa wierny żydowski, z iście niezwykłą czelnością, mijające się co chwila z prawdą, zarzuca mi jakobym był „znanym prowodyrem endecji za co mam specjalne względy u administracji T-wa Grodzieckiego, bo tylko... mnie wolno pensję brać (?!), nie wiele robić w biurze a tylko wałęsać się, uprawiając agitację przeciwko... Naczelnikowi Państwa i Rządowi (?) etc."

Kto zna moje stanowisko służbowe, jako rachmistrza w biurze T-wa Grodzieckiego, wie doskonale, że wypłata robotników jest czynnością niezmiernie odpowiedzialną, wymagającą nietylko dziennej ale często i nocnej pracy biurowej, z której, jak przypuszczać należy choćby ze stosunku robotników do mnie. ci są zadowoleni, zaś zarząd T-wa, nie forytując mnie. jak to usiłuje dowieść autor niepodpisany nic mi zarzucić nie może. Jest to naturalnie solą w oku rozmaitych działaczów z pod ciemnej gwiazdy i ruchu czerwonej międzynarodówki (czytaj żydowskich wojtków) w rodzaju p. Dembowskiego et consortes, o przeszłości których na razie zamilczę. Oczernia się mnie tym więcej dlatego, że występuję wszędzie jawnie i otwarcie, jako polak, czujący i myślący po polsku a nie według recepty pepsiaków.

Kłamstwem tedy jest wierutnem twierdzenie, jakobym na wiecu w dniu 19 bm., zorganizowanym przez NZL., a zakłóconym z niezwykłą czelnością przez nieproszonych na wiec 2 i pół psiaków, występował przeciwko Naczelnikowi Państwa a tembardziej Rządowi, przeciwko bowiem temu ostatniemu z daleko większem, zdaje się, wśród swych zwolenników powodzeniem, występowali i występują stale „działacze psiacy", lansując ciągle na stanowisko premjera ulubionego przez nich krzykacza Daszyńskiego, a potępiając resztę członków rządu, myślących narodowo. Dlatego też dla pepesiaka wystarczy chcieć dobra kraju, by stać się zwolennikiem N.D.

Przypisywanie mi tak zw. przez autora „rozbijania ruchu narodowego", jest co najwyżej śmiesznem, niczem nie uzasadnionem twierdzeniem.

Jak umieją się natomiast „rozbijać" na wiecach „towarzysze psiacy" — świadczy zajście na ostatnim ich wiecu z udziałem P. Zw. Zawodowych, których członkow usiłowano sterroryzować nietylko słowem ale i ordynarną bójką, wszczętą przez hołotę, zebraną tam, jako „przedstawiciele P.P.S.". Niestety „rozbicie" harmonji na wiecu i sterroryzowanie nie udało się, świadcząc, że tego rodzaju „działacze" byli, są i będą zawsze w mniejszości pośród robotników, świadomych zadań narodowych.

Na zakończenie, apeluję do rozsądnych i rozumiejących szkodliwą dla Ojczyzny robotę rodzimych czerwonogwardzistów, chlubiących się bijatykami (zwycięstwem) na wiecach, by ci robotnicy — wszystkich zakładów przemysłowych i kopalni Zagłębia — nie dali się obałamucić „działaczom z pod ciemnej i pięcioramiennej gwiazdy", którym frazesy i pięści, poparte kłamstwem wystarczają zamiast uczciwej, cichej pracy obywatelskiej dla dobra robotnika polskiego.

W polemikę z tego rodzaju panami wdawać się nie będę, bo bym się tem skompromitował.

Racz przyjąć, Szanowna Redakcjo, wyrazy Szacunku i podziękowania za udzielone mi miejsce, w jego piśmie.

*Zygmunt Czapliński.*

Grodziec, 27 b. m.



Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.